Bądź Duży – Natalia Nykiel

Ten nudny dzień, niechlujnie w nim ty
Autobus nie nasz, na przystanku my
By czas zabić gra, chce sama się grać
Jej temat to mgła, bezsilna jak ja, gdy milczę

Bądź dużym chłopcem i
Przestań do mnie słać pytania
Twe słowa to ciągi liczb
Nie ułożę z nich równania
Nie umiem być suką a
A ty sypiesz mi piach w oczy
Mam dosyć już chłopców co
Nie potrafią mnie zaskoczyć

Miesiąc już, zostawiam bez słów
Zwiotczały twoje próby
Nie chcę byś kradł mój cenny czas
Na odrabianie nudy
Ty to nie wiatr, co sprawia, że
Łopoczą moje żagle
Chcę mężczyzny, co wywróci mój świat i
Porwie nagle

Bądź dużym chłopcem i
Przestań do mnie słać pytania
Twe słowa to ciągi liczb
Nie ułożę z nich równania
Nie umiem być suką a
A ty sypiesz mi piach w oczy
Mam dosyć już chłopców co
Nie potrafią mnie zaskoczyć

Na pewno gdzieś za rogiem
Jest ktoś dla kogo Bogiem
Się staniesz i kto ciebie
Śnił wciąż tylko dla siebie

Bądź dużym chłopcem i
Przestań do mnie słać pytania
Twe słowa to ciągi liczb
Nie ułożę z nich równania
Nie umiem być suką a
A ty sypiesz mi piach w oczy
Mam dosyć już chłopców co
Nie potrafią mnie zaskoczyć

Bądź dużym chłopcem i
Przestań do mnie słać pytania
Twe słowa to ciągi liczb
Nie ułożę z nich równania
Nie umiem być suką a
A ty sypiesz mi piach w oczy
Mam dosyć już chłopców co
Nie potrafią mnie zaskoczyć

Słowa: Jacek Szymkiewicz
Muzyka: Michał Król, Natalia Nykiel
Rok wydania: 2015
Płyta: Lupus